

WŁADYSŁAW ROSTOCKI
Lublin

POWSTAŃCZE NOTY BIOGRAFICZNE PIÓRA KS. K. A. PUŁASKIEGO DLA „DEUTSCHE TRIBUNE” (1831 ROK)

Działalność księdza Kazimierza Aleksandra Pułaskiego, wiceprezesa Warszawskiego Towarzystwa Patriotycznego, kapelana korpusu Dwernickiego, jednego z najaktywniejszych radykałów w 1831 r. i po upadku powstania, znana już jest z kilku opracowań¹. Historycy rozważali dość dokładnie jego pobyt we Francji, Belgii i Anglii. Natomiast krótki „okres niemiecki” w życiu Pułaskiego nie cieszył się większym zainteresowaniem. W Niemczech był tylko przejazdem, spiesząc po upadku powstania do Francji. Droga jego wiodła przez Frankfurt nad Odrą, w którym spotkał kilku wybitnych uczestników powstania, Drezno, Miśnię, Lipsk i Monachium. Emigranci spotkali się z serdecznym przyjęciem przez społeczeństwo niemieckie². W parę lat potem Pułaski stwierdzi: „miłość naturalna, która wiąże Niemców i Polaków”³.

Towarzyszem podróży Pułaskiego przez Niemcy był przez pewien czas Jan Nepomucen Janowski, jeden z najwybitniejszych dziennikarzy w dobie powstania listopadowego. W Monachium spotkali również pułkownika Józefa Zaliwskiego i posła powstańczego Sejmu Jana Ledóchowskiego. Obaj ci znani uczestnicy powstania budzili zainteresowanie społeczeństwa niemieckiego, a w szczególności dziennikarzy, i byli entuzjastycznie przyjmowani w Monachium, a następnie w Stuttgarcie⁴. Janowski tak wspomina zetknięcie swoje i Pułaskiego z grupą polityków, profesorów i dziennikarzy w Monachium: „wprowadzony zostałem do pewnego rodzaju kasyna literatów [...] Zgromadzali się tam mianowicie niektórzy profesorowie uniwersytetu, niektórzy członkowie opozycji w Izbie Deputowanych, z naczelnikiem tej opozycji baronem von Closen oraz wszyscy prócz głównego

¹ W. Rostocki, *Działalność emigracyjna w Belgii i Anglii księdza Kazimierza Aleksandra Pułaskiego w świetle nowych źródeł*, „Roczniki Humanistyczne” 26:1978, z. 2, s. 121 n.; M. Tyrowicz, *Drogi radykalizmu społecznego Aleksandra Pułaskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 63:1956, nr 45, s. 127 n.; Tenże, *Pułaski (Puławski) Kazimierz Aleksander*, w: *Towarzystwo Demokratyczne Polski 1832–1863*, Warszawa 1964; P. Taras, *Działalność i poglądy społeczne ks. Kazimierza Aleksandra Pułaskiego*, Lublin 1962 [mps pracy mgr – KUL].

² J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne (1803–1853)*, Wrocław 1950, s. 278–281, 302–306.

³ Rostocki, *Działalność emigracyjna*, s. 135.

⁴ J. Kosim, *Stowarzyszenie Pomocy Polsce w Wirtembergii w latach 1831–1832*, w: *Powstanie listopadowe*, red. W. Zajewski, Warszawa 1980, s. 404; Janowski, op. cit., s. 304–306.

[tym był J. G. Wirth] – redaktorowie bardzo liberalnego i bardzo sprawie polskiej przychylnego dziennika »Die Deutsche Tribune«”.

Dziennik ten właśnie wówczas przestał wychodzić w Monachium, wydawnictwo jego przeniesione być musiało do Hamburga⁵. Zwrócono się wówczas do Janowskiego, by opracował dla „Die Deutsche Tribune” noty biograficzne kilku działaczy polskich przejeżdżających przez Niemcy i budzących zainteresowanie. „Ja nie miałem chęci coś podobnego pisać – stwierdza Janowski – ale powiedziałem to Pułaskiemu i on się tego podjął”⁶. Miały to być noty poświęcone: J. N. Janowskiemu, J. Ledóchowskiemu, N. Szymańskiemu i J. Zaliwskiemu.

Na czoło wysunął Pułaski w swym utworze Józefa Zaliwskiego. Jakie były w rzeczywistości losy i zasługi tego człowieka przed przybyciem w 1831 r. do Niemiec? Był członkiem Wolnomularstwa Narodowego, potem Towarzystwa Patriotycznego, wreszcie założycielem związku oficerskiego, rozwijającego się w 1, 4 i 5 pułku piechoty. Następnie przystąpił do sprzysiężenia zawiązanego w Szkole Podchorążych Piechoty i odgrywał tam, obok założyciela wymienionego związku Piotra Wysockiego, czołową rolę. Wyrazistą charakterystykę Zaliwskiego dał T. Łepkowski⁷, idąc zresztą za poglądami W. Tokarza⁸: „Zdolności wykazywał dość przeciętne, był jednak rzutki, energiczny, sprytny [...] odważny. Chorobliwie ambitny, apodyktyczny, nie gardził kłamstwem i intrygą byle tylko osiągnąć swe cele. Lepszy bez wątpienia organizator od Wysockiego chciał od razu opanować kierownictwo sprzysiężenia, a myślał zapewne o roli wodza przyszłego powstania [...]. Nie rozumiał ani swoistego legalizmu, ani bezinteresowności Wysockiego, ani jego skromności i kompleksów niższości wobec polityków”. Zaliwski umiał już w czasach przedpowstaniowych, w 1830/31 r. i po upadku powstania zyskać sobie autorytet, chwając się ogromnym rzekomo zasięgiem swych robót konspiracyjnych przed wybuchem listopadowym. Należał w czasach powstania do Warszawskiego Towarzystwa Patriotycznego, zajmując tam stanowisko umiarkowane i nie odgrywając większej roli. Brał natomiast wybitny udział w partyzantce za Niemnem i w Królestwie Polskim, nieraz wyróżniając się pozytywnie, ale w czasie działań litewskich stracił cały swój oddział⁹. Mimo tej klęski „reklama jego zwolenników dopomogła mu do uzyskania nowego dowództwa”¹⁰. Pod koniec powstania był krótko naczelnikiem Straży Bezpieczeństwa. Potrafił sobie tak dalece pozyskać koła radykałów, że chcieli go widzieć na stanowisku wodza naczelnego. Między innymi właśnie Pułaski był zwolennikiem tego projektu¹¹.

⁵ Janowski, op. cit., s. 303–304.

⁶ Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 3677 (Pułaski, Gurowski, A. Notaty) s. 6. Cztery noty biograficzne piora Pułaskiego, poprzedzone uwagami Janowskiego.

⁷ Łepkowski, *Piotr Wysocki*, Warszawa 1972, s. 43–44.

⁸ Tokarz, *Sprzysiężenie Wysockiego i noc listopadowa*, Warszawa 1925, s. 46–50.

⁹ W. Bortnowski, *Walka o cele powstania listopadowego*, Łódź 1960, s. 31–32, 34–35, 36–39; S. Płoski, *Działalność Zaliwskiego w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25 letniej działalności naukowej prof. dr M. Handelsmana*, Warszawa 1929; W. Zajewski, *Walki wewnętrzne ugrupowań politycznych w powstaniu listopadowym*, Gdańsk 1967, s. 198, 212–213, 234–235; J. Ziółek, *Partyzantka w powstaniu listopadowym*, w: *Powstanie listopadowe*, s. 256–257, 261, 263–264, 266–267.

¹⁰ Tokarz, op. cit., s. 48.

¹¹ Zajewski, op. cit., s. 198.

Pułaski w swej notatce zaznaczył, że „pułkownik Józef Zaliwski [...] przed 29 listopada kierował związkami patriotycznymi wojskowymi”. Nie wspomniał jednak ani słowem o P. Wysockim. Mówiąc o partyzantce Zaliwskiego podkreślał, że „cudów waleczności dokazywał w augustowskim i na Litwie”. Niepowodzenie na terenie litewskim przypisywał „zdradzie gen. Giełguda”. Giełgud był rzeczywiście o nią podejrzewany i zastrzelony, gdy wycofywał się z Litwy do Prus. Dalej stwierdził Pułaski, że „gorąca miłość dla Polski [...] sama tylko jedna panowała w Zaliwskiego duszy”.

Jak zareagował na powyższe oceny Janowski, na ręce którego złożył swój utwór Pułaski, i jaki był jego stosunek do Zaliwskiego? Janowski wraz z C. Grodeckim i Pułaskim na zapytanie grupy intelektualistów i polityków niemieckich w Monachium, jaką rolę odgrywał w powstaniu Ledóchowski i Pułaski, odpowiedział, „że Zaliwski był jednym z trzech głównych promotorów powstania, a Ledóchowski swym głosem zdecydował sejm, jako jego członek, do złożenia z tronu polskiego cara Mikołaja”¹². Janowski nie podzielał jednak daleko idącego entuzjazmu autora noty biograficznej Zaliwskiego. Pisał o nim w pamiętniku raczej niechętnie, wspominając wspólny pobyt w Niemczech¹³. Zapewne przesadnie nąświetlona rola w konspiracji Zaliwskiego i niezwykle pozytywna ocena jego działalności powstańczej, a także zachwyty nad bezinteresownym patriotyzmem, wyrażone przez Pułaskiego, musiały mocno razić Janowskiego. Rozdrażnienie tego ostatniego mógł zwiększyć fakt wysunięcia Zaliwskiego w notach na pierwsze miejsce, a dalej dopiero omówienie trzech innych działaczy.

Janowi Ledóchowskiemu¹⁴ poświęcono krótszą już notę biograficzną. Ledóchowski był posłem w Sejmie powstańczym i należał do Deputacji czuwającej nad dyktatorem. W owym czasie miał ostrą scysję z dążącym do kapitulacji Chłopiczkiem. Zyskał popularność w kołach patriotycznych wzniesieniem sławnego okrzyku na sesji sejmowej 25 I 1831 r.: „Nie ma Mikołaja”. Ledóchowski był w czasie powstania regimenterem i dowódcą pospolitego ruszenia województwa krakowskiego. Jeśli idzie o jego postawę polityczną w 1830/31 r., to warto zaznaczyć, że popierał czerwcową koncepcję jedynowładztwa Skrzyneckiego i zwalczał wolność prasy. Pułaski w swej notce biograficznej nazywał Ledóchowskiego „jednym z najgorliwszych patriotów”. Wyeksponował mocno i ze wzruszeniem sprawę wniosku detronizacyjnego. Podkreślił zasługi organizacyjne Ledóchowskiego jako regimentera i dowódcy pospolitego ruszenia. Janowskiego mogły nieco razić słowa Pułaskiego o „najgorliwszym patriotyzmie” Ledóchowskiego. „Podczas powstania – pisał Janowski w pamiętniku – musiała »Gazeta Polska« występować ostro przeciw Ledóchowskiemu w obronie wolności druku, której on był jednym z głównych przyjaciół w Sejmie”¹⁵.

¹² Janowski, op. cit., s. 304–305.

¹³ Tamże, s. 306.

¹⁴ W. Glibowski, *Poglądy i działalność polityczna Jana Ledóchowskiego*, Lublin 1974 [mps pracy mgr – KUL]; W. Rostocki, *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym*, Wrocław 1955, s. 51–52; W. Zajewski, *Ledóchowski Jan*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB) t. XVI Wrocław 1971, s. 623–624.

¹⁵ Janowski, op. cit., s. 305.

Trzecia nota, a właściwie króciutka wzmianka, dotyczyła Napoleona Szymańskiego¹⁶. Był on zdolnym, energicznym organizatorem tajnego kółka młodzieży uniwersyteckiej w czasach przedpowstaniowych. Przed 29 XI 1830 r. został uwięziony. W powstaniu uzyskał stopień porucznika kawalerii. Odznaczony został krzyżem *Virtuti Militari*. Pułaski podkreśla udział Szymańskiego w nocy listopadowej oraz służbę wojskową „nad brzegami Wisły, w lasach Litwy i na ilżyckich górach”. Krótkie i rzeczowe uwagi o Szymańskim nie mogły zapewne budzić zastrzeżeń Janowskiego.

Janowi N. Janowskiemu¹⁷ poświęcił Pułaski stosunkowo długą notę biograficzną. Był wybitnym działaczem Warszawskiego Towarzystwa Patriotycznego i redaktorem „Gazety Polskiej”. Dłuższy *passus* poświęcił autor udziałowi Janowskiego w walce o wolność w pierwszych dniach powstania. „Skoro tylko wybuchła rewolucja 29 listopada rzucił się w nią z całą siłą młodzieńczą. W pierwszych dniach rewolucji widziano go czynnym na ulicach Warszawy”. Pułaski zwraca uwagę na agitację Janowskiego wśród krakowian, którą czynił swym piórem, a po upadku dyktatury na jego aktywność w Towarzystwie Patriotycznym (sekretarz, potem wiceprezes). Następnie charakteryzuje śmiałą działalność publicystyczną Janowskiego w „Gazecie Polskiej” i „pośpieszenie z pomocą” radykalniejszej od niej „Nowej Polsce”. Pułaski podkreśla odwagę cywilną Janowskiego: „śmiały, szczerym i bez żadnej ogródki wyjaśnieniem swoich opinii wysłużył sobie ten piękny zaszczyt, że go nienawidzili wszyscy, którzy kolejno rozmaitym sposobem zabijali Polskę”. Zwraca wreszcie uwagę Pułaski na jego działalność w Towarzystwie Polepszenia Stanu Włościan¹⁸ i stwierdza: „Janowski byłby jednym z przedmiotów najwyższego uwielbienia najuboższych lecz najpoczciwszych w świecie wieśniaków polskich”. Janowski notą powyższą musiał zapewne czuć się nieco zażenowany. W pamiętniku swym pisał potem obszernie o swym niezdecydowaniu i wahaniach, jak ustosunkować się do rozpoczętego powstania¹⁹. Niezgodne z prawdą podkreślanie zasług Janowskiego w nocy listopadowej budziło prawdopodobnie sprzeciw byłego redaktora „Gazety Polskiej”.

W zakończeniu czterech not Pułaski zwracał się w ten sposób do społeczeństwa niemieckiego: „Oświeceni Niemcy! Wy tych wędrowców, tych wygnańców z braterskim przyjmujecie sercem, bo wy wiecie, że oni dla całej pracowali ludzkości [...]. Tyle razy opuszczeni przez Europę, najechni przez tych, których ocalili, zawsze jednak szczęście innych ludów kładą na równej szali z dobrem własnej ojczyzny. Znacie ich obecne nieszczęścia, oni jednak gotowi są dla odkupienia wolności europejskiej raz jeszcze wylać krwi potoki, poświęcić swoje majątki, żony, dzieci,

¹⁶ R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831, Słownik Biograficzny*, Wrocław 1977, s. 331; Tokarz, op. cit., s. 58, 90–92, 208, 244.

¹⁷ J. Kolińska, *Jan Nepomucen Janowski. Działalność polityczna*, Lublin 1970 [mps pracy mgr – KUL]; Rostocki, *Władza wodzów*, s. 110; A. Słomkowska, *Rola „Gazety Polskiej” w powstaniu listopadowym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1:1962; Tyrowicz, *Janowski Jan Nepomucen*, w: PSB, t. X, s. 564–565; Zajewski, op. cit., s. 80, 145, 149, 154.

¹⁸ M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1948; E. Oppman, *Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne 1830–1831*, Warszawa 1937, s. 123.

¹⁹ Janowski, op. cit., s. 156–161; W. Rostocki, *Korpus w gęsie pióra uzbrojony*, Warszawa 1972, s. 128–131.

siebie samych, a nawet to co najdroższego, co najświętszego mają – swoją drogą Ojczyznę”. Janowski o złożeniu sobie not biograficznych tak pisał w pamiętniku: „chciał [Pułaski] abym ja to przetłumaczył na niemiecki i oddał życzliwemu redaktorowi. Nie uczyniłem tego, nie dzielając jego wszystkich [poglądów], mianowicie o Zaliwskim i zachowałem tylko ten jego manuskrypt na pamiątkę”²⁰.

Zapewne, jak wykazałem wyżej, odrzucenie not było spowodowane nie tylko zastrzeżeniem co do życiorysu Zaliwskiego. Tak więc początki publicystyki Pułaskiego na emigracji nie zostały uwieńczone sukcesem.

INSURGENT BIOGRAPHICAL NOTES WRITTEN BY FR K. A. PUŁASKI
FOR THE „DEUTSCHE TRIBUNE” (1831)

S u m m a r y

Pułaski's manuscript constitutes the main source for this paper. It is in the Jagiellonian Library in Kraków. Another source is J.N. Janowski's diary.

The present work deals with Pułaski's emigrant journalistic début. He was a well-known activist of the Polish political Left in the years 1830–1838. J.N. Janowski, the editor-in-chief of „Gazeta Polska” (Polish Gazette), during his short stay with Pułaski in Germany in 1831 received from the pro-Polish paper „Die Deutsche Tribune” a proposal to work out biograms of four Polish insurgents (J. Zaliwski, J. Ledóchowski, J.N. Janowski and N. Szymański) who had just come to Germany. Pułaski worked out their *curricula vitae* at Jankowski's request, but they were turned down because they were imprecise and biased.

²⁰ BJ, rkps 3677, s. 6.